



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odpowiadaniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz, petirowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadstawka k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi pokop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matry omiamej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 5 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATY I OGŁOSZENIA przyjmuje wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że otworzyłem sklep z artykułami elektrotechnicznymi w ul. Panny Maryi № 38.

Z poważaniem

Z. Bartelski.

Sobota 7 i Niedziela 8 b. r.

== w Cukierni ==
JACKOWSKIEGO

C. Celliška — T. Wołowski

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 5 października:

Wschodni plac boju.

Front wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego.

Na froncie Stochodu odbywały się wielokrotnie bezskuteczne ataki słabych oddziałów nieprzyjacielskich. Rosjanie ponawiali wciąż swe wściekłe natarcia na zachód od Łucka, ale nie zyskali nic. Wiele razy rozprasał ogień naszej artylerji, piechoty i karabinów maszynowych nacierające masy, jedynie pod Żubilnem dotarły słabe oddziały do naszych stanowisk, skąd je niezwłocznie wyrzucano. Lotnicy nasi, którzy i dnia poprzedniego skutecznym rzucaniem bomb wyrządzili nieprzyjacielowi szkody w obozach i zbórnych punktach wojsk, wywołali dzisiaj pożar dworca w Różysszcu i w pobliskich urządzeniach etapowych.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola:

Nie nowego.

Zachodni plac boju.

Front wojsk nast. tronu Bawarskiego, ks. Ruprecht.

Na polu walki nad Sommą działalność artylerji doszła do dużego stopnia napięcia przed atakami piechoty nieprzyjaciół. Po większej części, występująca do szturmów piechota nieprzyjacielska zatrzymać się musiała już wobec naszego ognia. Tak załamał się całkowicie atak między folwarkami Monquet a Courcellette. Tylko pod Le Sars między Courcellette—Bancourt—l'Abbaye udało się nieprzyjacielowi dotrzeć do naszych stanowisk, gdzie piechota angielska, ponosząc ciężkie straty, ułedz musiała w ręcznej walce z nami. Podobny los spotkał atak Francuzów, poprowadzony na nasze sta-

nowiska, poprzez linję Rancourt—Bouchavesnes.

Między Bregicourt a Rancourt walczono wczoraj zrana zaciekłe, tutaj utraciliśmy pojedyncze okopy.

Front Niemieckiego Następcy tronu.

Po obydwu stronach Mozy odbywają się ożywione walki artylerji.

Siedmiogrodzki teren walk.

Na wschód od Barajo odparto wielokrotne ataki rumuńskie. Druga armja rumuńska, która jeszcze 2 października przeszła do ataku w okolicy Rokchlen (Baranikut), została cofnięta w dolinie Alty poza Sinieze i znajduje się w dalszym odwrocie. Po bezskutecznych, ale pełnych strat, wysilkach w górach Hoetzingu, po obydwu stronach doliny Strell, cofa się nieprzyjaciel na wyżyny graniczne.

Pod Orsową, nad Dunajem zyskali Rumuni kontratakami na terenie.

Balkański plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Natarcia nieprzyjacielskie na wschód od kolei Zare—Orman—Cobaşinu, zostały również jak i 2 października odparte.

Front macedoński.

Wyżyna Nitze—Planina była utrzymywana przez nieprzyjaciela.

Poza tem nad jeziorem Prespa aż do strumy, sytuacja nie uległa zmianie.

Podczas ciągłych walk na lewym brzegu Strumy utracono ponownie wieś Tenikoej.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 5 października:

Wschodni plac boju.

Front przeciwko Rumunji:

W okolicy Orsovy, wyparte zostały nasze wojska w kierunku wschodnim.

Na południu od Petrosen uchodził nieprzyjaciel ku pogranicznym pasmom wzgórz.

Posuwające się pod Fogras sprzymierzone siły zbrojne, wysunęły się poza Studą.

Ze wschodniego frontu siedmiogrodzkiego oprócz odparcia silnego ataku rumuńskiego pod Szovatą nie ma nic do doniesienia.

Wynik natarcia Rumunów poza dolny bieg Dunaju, zapowiadanego przez koalicję ze zwykłą reklamą, wiadomy jest z komunikatów sprzymierzonych sztabów generalnych. Nieprzyjaciel opuścił teren bułgarski przedel, aniżeli go zdolat obsadzić. Posiadało decydujące znaczenie dzielne wystąpienie naszej floty na dunajskiej.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front wojsk gen.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na Wołyniu również i wczoraj pozostały zupełnie bezowocnymi usiłowania nieprzyjaciela zmierzające do zachwiania linji 4 armji. Rosjanie ponieśli ciężkie straty.

Z podobnym niepowodzeniem podjął nieprzyjaciel słabsze natarcie nad dolnym Stochodem.

Włoski plac boju.

Na froncie doliny Fleims trwają w dalszym ciągu walki artyleryjskie.

Nad Cimone wojska nasze odkopały w czasie od 22 września do 2 października 35 Włochów. Wogóle wzięto 482 jeńców, oraz zdobyto 6 karabinów maszynowych, 3 przyrządy do rzucania min i wiele karabinów.

Front bałkański:

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 5 października:

Dnia 4 października wieczorem eskadra latawców morskich obrzuciła z bardzo dobrym wynikiem ciężkimi, średnimi i lekkimi bombami morską stację lotniczą w Grado, obiektu stojące w Monfalcone, San Conziano i Staranziano. Wszystkie latawce, pomimo ostrzeliwania, wróciły pomyślnie.

Dowództwo floty.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 5 października:

Front rumuński.

Na froncie Dunaju obsadziliśmy wyspę Malak-Kalafat naprzeciwko Widdyniu i ostrzelaliśmy skutecznie port, dworzec kolejowy i koszary w Kalafat.

Pod wsią Gigicju rozproszyliśmy oddział nieprzyjacielski, który zamierzał się tam oszańcować.

Pod wsią Rahowo powiodło się nieprzyjacielowi porzucić most, za pomocą którego usiłował on przeprowadzić silne oddziały wojskowe. Monitory austriackie zburzyły później ten most.

Front macedoński.

Na zachodzie i wschodzie od Floriny trwa ożywiona działalność artylerji bez potyczek piechoty.

W dolinie Mogienicy trwa ogień artylerji bez potyczek piechoty.

Na wybrzeżu Egejskim spokój.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 3-go października:

Front zachodni.

W okolicy na wschodzie od Nowo Aleksandrowska około godz. 6 wiecz. po ostrzeliwaniu rozpoczęły oddziały

niemieckie opuszczają swe zasieki z drutu kolczastego, zostały jednak za pomocą naszego ognia odpędzone do ich rowów.

W okolicach Zaturców, Woli Sadowskiej i Szelwowa rozegrały się zacięte walki.

Wojska nasze zajęły miejscami część stanowiska nieprzyjaciela, który ze szczególną zaciętością stawiał opór.

Nad Czerniawką podjął przeciwnik po otrzymaniu znacznych posiłków, kontratak, który odparliśmy naszym ogniem, przyczem zadaliśmy nieprzyjacielowi duże straty. W okolicy tej trwa zacięta walka w dalszym ciągu.

Wzięliśmy tam d. 2 października przeszło 1000 jeńców. Ogólna suma wziętych w tej okolicy jeńców w dniach 30 września, 1 i 2 października wzrosła na 5000 w tem 8 oficerów i 600 żołnierzy Niemców.

Front kaukaski.

Sytuacja jest niezmienną.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 4 października:

Na północy od Somme zakończyli Francuzi zdobywanie potężnej niemieckiej linii rowów obronnych, między Morval a lasem St. Pierre Vaast. Wzięli oni około 200 jeńców, w tem 10 oficerów.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 3-go października:

Dnia 3 października rozegrała się w okolicy Dixmuiden walka artylerji. Poza tem niema nic szczególnego do zakomunikowania.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 4-go października:

Artylerja nieprzyjacielska rozwijała obywatelną działalność szczególnie w pobliżu szanca Hohenzollernów i między Gueudecourt i Esacourt.

Poza tem wszędzie noc upłynęła spokojnie.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 3-go października.

Na wschód od Vallony trwa silniejsza akcja artylerji nieprzyjacielskiej na miejscowości zamieszkałe i linie nasze.

Samolot nieprzyjacielski rzucił bombę na Agordo (Cordevole), nie powodując ani ofiar, ani szkód.

Atak lotniczy na Brukselę.

LONDYN, 6 | 10. Urzędownie ogłoszono, że d. 2-go października Anglijcy podjęli atak powietrzny na halę sterowców w Brukseli. Jedna z maszyn angielskich nie powróciła.

Dymisja gabinetu.

LONDYN, 6 | 10. „Daily Telegraph” dowiaduje się z Aten: Gabinet z wyjątkiem prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych podał się do dymisji. Oczekują, że Kalogeropoulos utworzy nowy gabinet.

Nowa nota koalicji.

LUGANO, 6 | 10. Rzymska agencja „Lugano” dowiaduje się ze źródeł dyplomatycznych, że państwa koalicji przestały królowi Konstantemu notę z żądaniem podjęcia bezzwłocznie kroków ku uwolnieniu terytorjum greckiego od wojska bułgarskiego, w przeciwnym bowiem razie w całej Grecji ogłoszony będzie stan oblężenia i państwa koalicji przystąpią do rozbrojenia wojska greckiego i greckiej floty. Termin udzielony królowi

jest bardzo krótki, gen. Sarrail bowiem czeka na decyzję, aby przystąpić do rozległej akcji. Koalicja dotychczas nie uznała gabinetu Kalogeropoulosa i uzna tymczasowy rząd Venizelosa wówczas dopiero, gdy będzie mógł wykazać, że król zgadza się z nim, lub też, że rozporządza siłą potrzebną do zaprowadzenia rządów i utrzymania porządku.

Agitacja pokojowa.

WROCLAW, 6 | 10. „Breslauer General Anzeiger” donosi, że „Nowoje Wremia” zajmuje się dążeniami pokojowymi w Rosji.

Dziennik wbrew swej woli stwierdza, że agitacja na rzecz pokoju czyni w Rosji postępy. Coraz więcej, ze wszystkich partji, wybijają się głosy, oświadczające się za „neutralizacją” Rosji.

Powrót na front.

WIEDEŃ, 6 | 10. Reskryptem królewsko węgierskim zarządzono, aby wszyscy pełniący służbę w wojsku członkowie sejmu węgierskiego, którzy z początkiem sesji uwolnieni byli na urlop, w celu wzięcia udziału w obradach parlamentu, natychmiast udali się do miejsc swej służby, jakkolwiek sesja parlamentu jeszcze się nie skończyła, lecz tylko na czas pewien uległa odroczeniu.

Działalność lotnicza.

BERLIN, 6 | 10. Biuro Wolffa donosi:

Dnia 1 października popołudniu hydroplany stacji samolotów morskich Zeerügge ścigały nieprzyjacielską eskadrę hydroplanów. Wywiązała się potyczka, w której ostrzelano jeden z samolotów nieprzyjacielskich.

Niemieckie hydroplany wszystkie powróciły bez szwanku.

Walki nad Somme.

BERLIN, 5 | 10. Jak donoszą dzienniki tutejsze, nad Somme znajduje się, częściowo na linii bojowej, a częściowo w rezerwie, 4.000 dział amerykańskich.

Rząd a Duma.

STOKHOLM, 6 | 10. „Riecz” daje do zrozumienia, że jedną z przyczyn powołania Protopopowa na stanowisko ministra spraw wewnętrznych była skarga prezesa Dumy Rodzianki, iż ministerjum spraw wewnętrznych przeszkadza naturalnemu rozwojowi prac Dumy, co wychodzi na szkodę państwa. Skarga ta doszła do sfer decydujących, a poparta przez przeciwników Chwostowa, a zarazem i przez zabieg kamaryli dworskiej, doprowadziła do zmiany ministra spraw wewnętrznych.

Trudności walk w Afryce.

LONDYN, 6 | 10. Dzienniki angielskie przynoszą obszernie opisy walk, toczących się w niemieckiej Afryce wschodniej, przyczem podnoszą trudności, na jakie napotyka marsz najmniejszych oddziałów wojskowych po bezdrożnych puszczach afrykańskich. Na jeden z maszerujących oddziałów angielskich napadło kilku lwów—jak donoszą dzienniki angielskie.—W noc zakradł się do obozu angielskiego olbrzymi pyton, którego z wielkim trudem zabito. Inny oddział angielski zaatakowany został przez rój dzikich pszczoł, które rzuciły się przedewszystkiem na juczne zwierzęta, wzniesając wśród nich szalony popłoch. Zajścia takie utrudniają ogromnie pochody wojsk.

O los Lwowa.

STOKHOLM, 6 | 10. Pisma rosyjskie omawiają obecne operacje na terenie galicyjskim i wyrażają wątpliwość, aby Lwów mógł być zajęty w bliższej przyszłości.

„Riecz” zaznacza, że akcja wojen-

na w Galicji rozwija się obecnie bardzo wolno i nie należy się spodziewać większych sukcesów; w szczególności zaś o zajęciu Lwowa narazić nawet mowy być nie może. Zdaniem „Rieczy” mogłoby to nastąpić dopiero po bardzo zaciętych walkach.

„Dień” również wyraża obawę, czy armia rosyjska, operująca przeciwko stolicy galicyjskiej, ma jeszcze tyle sił i tyle rozmachu, ile trzeba na zdobycie silnie ufortyfikowanych pozycji austriacko-niemieckich przed Lwowem.

„Nowoje Wremia” zapytuje, dokąd to zaprowadzi, jeżeli tacy amatorowie polityczni wezmą górę. Wszystkie dotychczasowe olbrzymie ofiary stałyby się daremne. Rosja nie tylko nicby nie zyskała, ale straciłaby na zawsze niezastąpione wartości w ludziach i mieniu. Zwycięstwo tego rodzaju polityki byłoby dla Rosji katastrofą.

Dziennik kończy oświadczeniem, że chociaż nie jest na czasie zajmowanie się takimi rzeczami, największy już czas wyjaśnić zmaconym uczuciom, jakie trzeba zająć stanowisko.

Obrady Koła Polskiego w Krakowie.

KRAKÓW. W odbytem d. 3 b. m. posiedzeniu Koła polskiego brało udział 62 posłów parlamentarnych.

Z członków izby panów obecni byli: Stanisław hr. Bałeni, Witold ks. Czartoryski, Adam Jędrzejowicz, Władysław Krasieński, Zdzisław hr. Tarnowski i Antoni hr. Wodzicki.

Dr. Biliński mówił przeszło godzinę, przedstawiając wyczerpująco położenie.

Na g. 2 po południu zwołane zostały kluby poselskie, celem naradzenia się nad stanowiskiem, jakie zabrać przyjdzie.

Pisze „Głos Narodu” poważny nastroj posiedzenia przedpołudniowego każe oczekiwać, że dyskusja, w której będą padały niezawodnie deklaracje poszczególnych grup, również przyniosły momenty pełne znaczenia.

Z Warszawy.

Cena kartofli.

Do zanotowania mamy objaw bardzo pożądaný, bo oto kartofle, ten najniezbędniejszy artykuł żywnościowy — tanieją z dnia na dzień. Przegląd Poranny z 4 bm. zamieszcza ogłoszenie podające cenę rb. 5.70 za korzec, który dzień wcześniej kosztował rb. 6 rb. 6.20.

Zydi w obsłudze tramwajów.

Żargonowy „Moment” donosi, że przyjęto do obsługi tramwajów już 50 żydów. Przechodzą oni specjalny sześciotygodniowy kurs, poczem po złożeniu kaucji w wysokości stu rubli przyjmowani będą na służbę. Dotąd złożyło już kaucję 10 pracowników żydów, onegdaj zaś wyjechał już na miasto, jak zapewnia „Moment”, pierwszy konduktor żydowski.

Oblężenie banków.

W pismach tutejszych czytamy, co następuje:

Wobec bezpodstawnych i bezmyślnych wieści, jakie w ostatnich czasach rozpowszechniane są wśród ludności, a które wywołały niczem nie usprawiedliwione oblężenie instytucji kredytowych, Pan Generał-Gubernator uznał za konieczne, jak dowiadujemy się ze źródła wiarodgodnego, wydać rozporządzenie, ograniczające na czas od dnia 1 października, b. r. do dnia 31 grudnia 1916 r. zobowiązanie instytucji bankowych co do zwrotu płatnych wkładów do rozmia-

Teatr PARYSKI

rów, wymaganych przez stosunki gospodarcze. Rozporządzenie wydrukowane zostanie w najbliższym numerze urzędowego „Dziennika Rozporządzeń”.

Macoch pokutujący.

P. Jan Sutorowski, siedząc w swoim czasie w piotrzkowskim więzieniu, jako przestępca polityczny, udzielił redakcji „Nowego Kur. Łódz.” następujących o Macochu wiadomości:

Z Macochem miałem sposobność bliżej się poznać w czasie mego przymusowego „zamieszkania” w piotrzkowskim więzieniu. Jako więzień polityczny siedziałem osobno, a nawet w innym gmachu, dopiero po wyroku, jako pozbawionego praw, przesadzono mię do t. zw. starego gmachu, gdzie siedzieli kryminalni przestępcy.

Siedział też tam w małej celi № 13 głośny na cały świat ksiądz Macoch.

Chociaż Macoch był odosobniony, lecz siedząc w jednym z nim gmachu łatwiej było można od czasu do czasu zobaczyć się, a nawet porozumieć.

Macoch do wyroku, chodził po cywilnemu, lecz ubrany był w długie czarne palto i nosił czarny kapelus z szerokim rondem, a że zawsze był starannie wygolony, było więc można odrazu w nim poznać księdza.

W więzieniu pomimo odosobnienia prędko poznał tajemnice życia więziennego, nauczył się rozmawiać na migi, wiedział jak wysłać „grypsy” t. j. listy, jednym słowem cały znał tylko dla więźniów aparat tajnego porozumiewania się z więźniami i z wolnością, umiał należycie wyżytkować.

„Grypsanki” pomiędzy nim a Heleną, Starczewskim i innymi siedzącymi w jego sprawie, wiecznie kursowały.

Ponieważ siedziałem w celi № 19, a pod № 18-ym po sąsiedzku siedział niejaki P. niewinnie w sprawie Macocha zamieszany, (na sądzie niewinniony), więc cęła nasza musiała nieraz pośredniczyć w przesyłaniu „grypsów”.

Żywa więzienna nie pozwalała na odmowę w pośrednictwie porozumiewania się więźniów; żadnemu więźniowi w tym wypadku nie wolno odmówić pomocy. (d. o. n.)

KRONIKA

Z dnia wczorajszego.

Wczorajszy dzyste rano potwierdzało przysłówie ludowe głoszące, że „miesiąc październi, marca obraz wierny”. Wśród kapuściaczku na szczęście przy dość ciepłym powietrzu uwijali się wszyscy.

Dzisiejsze zebranie zarządu R. O. m. Cz.

Dziś w sobotę 7 b. m. o godz. 10 i pół rano odbędzie się zebranie członków zarządu R. O. m. Cz. Dzisiejsze zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dziś w sobotę 7 b. m. o godz. 3 i pół po poł. odbędzie się zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Z sądu.

Sędzia nadzorczy miejscowego sądu okręgowego dr. Kühlewein mianowany został sędzią nadzorczym w Łodzi na miejsce ustępującego sędziego dr. Zwicka.

Dzisiejszy wieczór pieśni u Jackowskiego.

Dziś w sobotę 7 października zna- na już z poprzedniego powodzenia w Częstochowie śpiewaczka p. Czestawa Celińska daje wraz z p. Tadeuszem Wołowskim wieczór pieśni i humoru. Bil ty po cenie stosunkowo niskiej 50 kop. do nabycia przy wejściu.

Ciemności wieczerne.

Wskutek rozporządzenia zakazującego oświetlania witryn sklepowych ze względu na oszczędności zużycia prądu elektrycznego, już onegdaj obie strony ul. Panny Marji toną w półmroku, gdyż okna wystawowe rzucają światło tylko z wnętrza sklepów. **Byli pracownicy kolei w.-wied. deńskiej.**

Po dokonanej w r. z. ewakuacji zarząd kolei w.-wied. pozostały na miejscu, wraz z rodzinami, liczne rzesze pracowników, z których większość pozostaje dziś w ostatniej nędzy, pomimo, że wszyscy są właścicielami stosunkowo znacznych funduszów, wpięanych przez szereg lat na poczet zabezpieczenia sobie przyszłości do b. kasy emerytalnej kolei w.-wied. Ogólna suma tych funduszów w roku 1912, podług obliczenia przedstawiciela ministerjum komunikacji, wynosiła siedemnaście milionów rubli.

Pomimo, że fundusze te w chwili ewakuacji władz rosyjskich wywieziono do Rosji, są one własnością ogółu uczestników kasy emerytalnej i po wojnie będą musiały być im zwrócone. Tymczasem jednak bezsporni właściciele tych funduszów, wyprzedawszy, lub zastawivszy w lombardach reszke swego dobytku, pozostają w ostatecznej nędzy.

Byli pracownicy warszawscy kolei w.-wied. po naradzie, postanowili wystąpić do rady miejskiej z prośbą o wyasygnowanie na poczet wspomnianych wyżej należności, do podziału pomiędzy b. uczestników kasy emerytalnej kolei w.-w., odpowiedniej sumy, która pozwoliłaby im przezwyciężyć obecną wojnę.

Z teatru „Paryskiego”.

Nie nową dla Częstochowy rzeczą, ale zawsze dobrego wystawienia godną daje nam teraz teatr Paryski. Jest to „X pawilon” obraz dramatyczny Adama Staszczyka, autora „Kościuszki w Petersburgu” i in., osnuty na tle powstania w r. 1868. — Pomijając rolę pułkownika komisji śledczej Kryłowa, nie leżąca w „scenarii” p. Sulikowskiego zaznaczyć należy, że w zapowiedzi co do znakomitego wykonania jej przez p. Wojciechowskiego nie było przechwałki. Poczynając od wyjątkowo prostopadłej charakterystyki twarzy ideologa i spiskowca—patrioty, modulacja głosu głębia dramatyczna, układ szczegółów sytuacjinych itd. słowem wszystko opracowane było i odtworzone w głównej postaci Kruka tak, że porywało widza, a więcej jeszcze słuchacza realizmem i przepełniało go wzruszeniem. Jedną tu zaznaczyć należy własności, mianowicie, że artysta więcej gra głosem, niż twarzą, pomijając mimikę, która ułatwia wywołanie wrażenia na widzu. Jest to dobrowolne, być może, utrudnienie sobie danej roli przez artystę słusznego pewnego, że jej trudności siłą swego talentu pokona; być jednak może, iż leży to w charakterystycznych właściwościach pana W. wogo-

le. Pannę Chomiczównę po raz pierwszy mieliśmy sposobność widzieć w trudnej i łatwej do przeciągnięcia roli Ludwiki Nerbutówny. Warunki przyrodzone, od nadużycia siły dramatycznej artystkę w roli tey ustrzegły, natomiast ton szczerzy i głębia uczucia sprawiły, że trudności wszelkie ominęła zwycięsko, będąc choć w mniejszej stosunkowo roli godną partnerką nie schodzącego ze sceny przez cały ciąg sztuki i nie wychodzącego z charakteru pana W.

Z ostatniej nowości widzimy, że nietylko farsy, ale i dramaty, w nie-licznej obsadzie nowy zespół z powodzeniem woże wystawiać.

Nowy teatr w Częstochowie.

W ciągu mniej więcej tygodnia kinematograf „Odeon” ma być przeniesiony do odrestaurowanego i z gruntu przebudowanego lokalu teatru „Corso” nad cukiernią Jackowskiego, dokąd też p. W. Krzemieński sprowadza na dzień otwarcia zespół operetkowy pod kierunkiem W. Piotrowskiego złożony z pp. Woldowej, Góreckiej, Rapackiej, Dobrzyńskiej, Gembickiego, Makowskiego, Wiśniewskiego itd.

Otwarcie nastąpić ma około połowy tego miesiąca.

Loterja dobroczynna.

W środę w 3-im dniu ciągnięcia loterji dobroczynnej R. G. O. główniejsze wygrane i stawki padły, prócz podanych wczoraj, jak następuje:

Po 200 marek na N-ra: 6590 22457 28312 52506 57233 59481 62836 66757 83254 102456 108581 147446 175783 176175 179522 182299 195558.

Po 100 marek na N-ra: 578 3094 6555 7084 11900 12847 23735 25018 25378 28894 30497 42185 43727 44310 45045 47517 48265 48401 51714 52446 56976 57503 57994 58299 58851 61902 67547 68019 69233 72181 73519 74599 76181 79631 81792 83071 98267 98841 102422 105202 106648 110770 115399 117212 118589 119723 120436 121836 123823 126832 128801 129647 131658 132063 138413 135229 135301 137504 138366 139370 139609 141381 143572 144865 146901 155167 155443 158769 163546 165528 166149 170079 173657 176248 184287 188470 188908 188978 190757 196400 198484.

We czwartek w 4-ym dniu ciągnięcia do południa padły następujące większe wygrane:

2,000 marek na Nr. 191006
Po 1,000 marek na N-ra: 42928 i 91015.
Po 200 marek na N-ra: 48108 56092 70738 92135 96760 140849 187400.

Po 100 marek na N-ra: 1328 6753 10591 13937 20935 29473 30067 32459 86690 37648 88659 68285 70267 72525 81645 93104 101855 103061 111107 114482 129349 129562 152247 153211 153947 156263 163030 183895 183780.

Kradzieże.

Włóscianinowi wsi Czarny Las Edwardowi Kokotowi wznani sprawy skradli dwa konie, wóz i uprzęć. Poszkodowany ocenia swą stratę na mk. 4350.

Kradzież konia.

Nocy dzisiejszej mieszkańcowi wsi Lgota Józefowi Rataj niewiadomi sprawy po włamaniu się do stajni uprowadzili konia 2 letniego ogiera kasztana wartości rb. 800. Złodzieje nie zostawili żadnych śladów jedynie tylko wiadomo, że było ich dwóch, z których jeden był bosy.

Rate wanie okaleczonych drzew owocowych.

Skutkiem działań wojennych, ogromna ilość drzew owocowych uległa zupełnemu zniszczeniu, a nie mniej zostało okaleczonych, bądź pozarami zabudowań, bądź przez kule armatnie, zaś w większości wypadków została ogryziona kora przez konie. Gdzie rany takie są mniejsze i nie spowodowały uschnięcia drzewa, należy dążyć do ich zagojenia, a temsamem uratowania drzewa. Najlepszym środkiem ku temu byłoby zaszmarowanie ran mascią ogrodniczą, złożoną z 5 części (na wagę) żywicy kalafonii, 3 części białej smoły, 1 części łożu wołowego i 2 części spirytusu (może być denaturowany), który się wlewa dopiero po zupełnym rozpuszczeniu na ogniu trzech poprzednich składników. Niestety, maści tej obecnie, z powodu braku kalafonii ani gotowej nabyć, ani samemu sporządzić nie można. To też pozostaje jedyny środek, oddawna praktykowany przez naszych włościan przy szczepieniu drzew, a mianowicie dobrze wyrobiona glina z krowiecem. Każdą ranę należy starannie oczyścić ostrym nożem z poszarpanych i obumarłych części drzewa i kory, a następnie zaszmarować całą gliną i po wierzchu owinać szmatą, by glina nie odpadła. Czyżność tę należy odnawiać każdej wiosny, aż do zupełnego zagojenia.

Rozmaitości.

Alkoholizm u zwierząt.

Ciekawą pracę wydał przyrodnik angielski Walsh, o skłonności zwierząt do używania i nadużywania alkoholu.

Właścicielom menażerji dobrze

wiadomo, że słonie, małpy, niedźwiedzie, konie, psy—mają zdecydowany pociąg do napojów spirytusowych. Zwłaszcza słonie tak lakną alkohol, iż w niektórych ogrodach zoologicznych całymi tygodniami ulają choroby, aby tylko dostać porcję „aqua nitae”.

Murzyni afrykańscy stawiają u wejścia do łasków palmowych beczkę mocnego piwa. Małpy otaczają beczkę, wypijają jej zawartość i upijają się tak, iż tracą możność odróżnienia małpy od człowieka. Myśliwy bierze za łapę pierwszą z brzegu małpę, ta chwytą łapę drugiej, druga trzeciej itd., tak iż jeden murzyn może w ten sposób uprowadzić i zamknąć w klatce cały szereg małp.

W Nowym Jorku konie piwiarów oddają się nałogowo pijaństwu, tyją szybko na piwie, dostają zatłuszczenia ssera i często zapadają na specjalną chorobę, podobną do „delirium tremens”.

Papugi namiętnie lubią wino, zwłaszcza szampańskie, a w stanie podniecenia alkoholem są podobno niezwykłe zmyślnie i dowcipne.

Również skłonne do alkoholu mają być wilony.

Ubezpieczenie przeciw staropaniństwu.

W Kopenhadze otwarło jedno z tamtejszych Towarzystw ubezpieczeniowych nowy dział, mianowicie ubezpieczenie panien od staropaniństwa. Motywem tego przedsięwzięcia było przypuszczenie, nie pozbawione słuszności, że widoki zamążpójścia po wojnie zmaleją bardzo znacznie z powodu ubytku mężczyzn wskutek wojny. W następstwie tego faktu wylania się sprawa materialnego ubezpieczenia tych panien, które nie wyjdą za mąż. Towarzystwo rzezone za

opłatą pewnej premji zobowiązuje się po pewnym ustalonym terminie, o ile ubezpieczona nie wyjdzie za mąż, wypłacić jej rentę roczną, któraby jej zabezpieczała egzystencję. Rodzice mogą tam ubezpieczyć swe córki zaraz po urodzeniu. Po określonym terminie i zrealizowaniu renty, welpo ubezpieczona wyjdzie za mąż, traci jednak prawo dalszego pobierania renty. **Jak po zębach poznać charakter.**

Na odbytym swego czasu kongresie dentystrycznym w Nowym Jorku mówiono wiele o... psychologii zębów. Pewien lekarz postawił nastawili nawet wniosek, aby ludzie przed pobraniem się, zaglądali sobie wzajemnie—w zęby, można bowiem wyczytać w nich charakter człowieka.

I tak np.: zęby podobne do króliczych, zdradzają usposobienie chwiejne; zęby małe, krótkie, mówią o fantastyzności. Człowiek brutalny ma zęby szerokie, żółte, „łopatowate”. Zęby bezbarwne, nierówne, są niezawodną cechą głupoty. Najpiękniejsze ściśle przylegające do siebie, kształtne i białe zęby, notabene najmniej trwałe, mówią o usposobieniu wesołym. Zęby niepomierne krótkie, wychodzące z długich, wypukłych dziąseł, oznaczają przykry, zgryźliwy charakter i brak współczucia dla bliźnich.

Składajcie ofiary na Polską Macierz Szkolną

Beozki dębowe do kapusty różnej wielkości do sprzedania Szkolna 7. 762—

Zgubiono bluzkę białą etaminową. Esskawy znalazca zechce oddać za nagrodą do Administracji Gońca. 766—

Przyjmę w god. przedpołudniowych korepetycje w zakresie wszystkich przedmiotów (z wyjątkiem łaciny) wykładowych w gimnazjach. Oferty sub „Elektryk” 768—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 7-go do poniedziałku 9-go i w piątek 13-go Października 1916 roku.

☛ Dziś wyborna komedia ☛

BOCIAN EWAKUOWANY

Obraz pełen śmiechu i wesołości w 5-ciu częściach z udziałem najlepszych sił teatrów Wiedeńskich.

Komedia ta ze względu na jej niezrównane wykonanie cieszyła się ogromnem powodzeniem we Wiedniu i w Warszawie!

NA SCENIE:

Antkowe wesele

Satuka mieszczańska w 1-ym akcie ze śpiewami i tańcami Z. Przybylskiego.

Na zakończenie polka: „Rac-ciach-ciach!”

Teatr „ODEON”

Program od wtorku 8 do niedzieli 8 Października 1916 r.

TAJEMNICE PUSZCZY

Znakomity dramat w 3-oh częściach, osnuty na tle wyprawy myśliwskiej do Afryki.—

Na szczególną uwagę zasługują rezerwy zdjęta z natury w puszczy afrykańskiej: Polewanie na lwy i lamparty. Schwywanie w sieci żywego lwa. Walka lamparta z dzikiem afrykańskim i wiele innych.

Symfonia mórz (Z natury w kolorach.)

[List do św. Mikołaja (Fantazja)

Waldemar i bilet wolnego wejścia (Komiczny)

Gony miąsje swykle. — Szczegóły w programach.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi Nr 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 8-1 i od 3-7 wieczorem.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet
Wiadomość w Administracji Gońca.

Wina stare kuracyjne: Tokajskie, Węgierskie, Francuskie, Redskie, poleca St. Szczawiński ul. Panny Maryi Nr 25. 757—

Właściciel szare s. wysokim procentem słusca do prania, smarowania maszyn, trybów, i gal sełaznych, na beozki, i baryki pudrowe Hotel yrakowski. 767—

Wanna potrzebna zaraz. Zgłaszać się do kłniti D-ra Nowaka, pokój nr. 9. 769—

Zeszły tygodniu wyznał s domu dziecinnym lat 18. chłopa, białoskóra i dotychczas nie wrócił, toby wiadział pokolwiek raszy dać nagrę za nagrodę matkę Ludwico Biegalskiej ul. Stradomska 19 fab. Polsterów. 771—

Potrzebny bilet do teatru „Odeon” 772—